



Ziemia LUBLINIECKA

Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki

GAZETA POWIATOWA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1641-1935

Nr 1/2012 (96)

Nowe oblicze szkoły



W tym roku rozpoczną się prace związane z rozbudową Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu. Całość inwestycji to koszt ok. miliona zł. Zgodnie z projektem dobudowana część szkoły będzie stanowiła trzykondygnacyjny budynek. Na każdym piętrze będzie się znajdowała nowoczesna klasopracownia wraz z zapleczem. Nowo dobudowana część zawierała będzie również klatkę schodową z wejściem, cztery pomieszczenia biurowe, pomieszczenie socjalne, sanitariaty oraz niezbędne trakty komunikacyjne. Poprzez rozbudowę szkoła zostanie przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych (podjazd, winda, sanitariaty). W nowo dobudowanej części przewidziany jest bezprzewodowy dostęp do Internetu.

dokończenie na str. 3

O rozpoznaniu powołania, głoszeniu misji, „witaminie O” i recepcie na samotność z Ojcem Tomaszem Jaroszem OMI - rozmawiała Aneta Konieczny



Wywiad na str. 4

W kręgu legend

Zapraszamy do lektury zbioru legend, opowieści o czarach, dobrych i złych duchach, zasłyszanych od przedstawicieli starszego pokolenia mieszkańców Ziemi Lublinieckiej opatrzonego tytułem „W kręgu górnośląskich podań i legend. Biały Śląsk. Ziemia Lubliniecka”. Autorem tomu jest niestrudzony badacz przeszłości województwa śląskiego - Bernard Szczech.



Książka dostępna jest na stronie Starostwa Powiatowego:

www.lubliniec.starostwo.gov.pl

w zakładce: materiały promocyjne.

Koncert Kolęd

Najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki zabrzmiały 15 stycznia br. w kościele o.o. Oblatów w wykonaniu artystów: Anny i Czesława Płaczków oraz Anety i Andrzeja Skibów.

dokończenie na str. 5



W mistrzowskim wykonaniu Julii, Hani i Zuzi wysłuchaliśmy pastorałki „Bosy Pastuszek”

Zdecydowane „nie” dla likwidacji Sądu

25 stycznia br. Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec planów likwidacji Sądu Rejonowego w Lublińcu, ujętych w projekcie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Na następnej stronie przedstawiamy Państwu stanowisko Rady i Zarządu Powiatu w tej sprawie.



Zdecydowane „nie” dla likwidacji Sądu

Stanowisko Rady i Zarządu Powiatu w sprawie likwidacji Sądu Rejonowego w Lublińcu:

Rada Powiatu w Lublińcu wyraża kategorię i zdecydowany sprzeciw wobec planów Ministra Sprawiedliwości, ujętych w projekcie rozporządzenia w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych, utworzenia zamiejscowych wydziałów w niektórych sądach rejonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości. Zapisy wyrażone w projekcie doprowadzą faktycznie do likwidacji Sądu Rejonowego w Lublińcu, instytucji o bogatej historii i tradycjach, które sięgają setek lat. Wejście w życie zapisów przedmiotowego projektu rozporządzenia przyczyni się do napędzenia procesu podupadania lokalnych wspólnot i społeczności, w tym powiatu lublinieckiego.

Rada Powiatu w Lublińcu jednoznacznie negatywnie opiniuje zamiar likwidacji Sądu Rejonowego w Lublińcu, składającego się z czterech Wydziałów: Cywilnego, Karnego, Rodzinnego i Nieletnich oraz Ksiąg Wieczystych i powołania w ich miejsce, zgodnie z projektem rozporządzenia, Wydziałów Zamiejscowych: Cywilnego, Karnego oraz Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Częstochowie. Równocześnie, zapisy projektu rozporządzenia uwypuklają zamiar całkowitego zlikwidowania Wydziału Ksiąg Wieczystych w Lublińcu.

Znamienny jest fakt, że projekt rozporządzenia powstał bez jakichkolwiek konsultacji ze środowiskami lokalnymi i samorządowymi, które są najbliższe lokalnych społeczności i mają szeroką wiedzę w przedmiocie specyfiki potrzeb i uwarunkowań społecznych na danym obszarze. Porządek publiczny, bezpieczeństwo obywateli, stabilność i pewność ustrojowa są wartościami nadrzędnymi wobec argumentacji Ministerstwa, że w dobie kryzysu ekonomicznego należy ciąć wydatki i koszty.

Czynnik finansowy, będący tak naprawdę jedynym kryterium, jakim kierowano się w redagowaniu projektu rozporządzenia, jest czynnikiem pozornym. Likwidacja Sądu Rejonowego w Lublińcu jako samodzielnej jednostki spowoduje utrudnioną dostępność do Prezesa Sądu Rejonowego, który urzędować będzie w oddalonej o 40 km od Lublińca Częstochowie, równocześnie powołanie Wydziałów Zamiejscowych Sądu Rejonowego

w Częstochowie w miejsce Sądu Rejonowego w Lublińcu poniesie za sobą konieczność powołania Przewodniczących Wydziałów oraz Kierowników Sekretariatów, co nie tylko nie przyczyni się do jakichkolwiek oszczędności, lecz spowoduje wyłącznie chaos organizacyjny i brak dostępu do kierownika jednostki.

Rada Powiatu w Lublińcu z przykrością stwierdza, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie przeprowadziło jakichkolwiek analiz i badań w przedmiotowej kwestii, ponieważ przyjęło sztywną zasadę reorganizacji placówek w oparciu o liczbę etatów w jednostkach. Likwidacja Sądu Rejonowego w Lublińcu pociągnie za sobą szereg dalszych negatywnych konsekwencji dla lokalnych społeczności, ponieważ równocześnie z przekształceniem Sądu może zmienić się status Prokuratury Rejonowej w Lublińcu, Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Lublińcu, Zespołu Kuratorskiego Służby Sądowej.

Powiat lubliniecki zamieszkuje prawie 80 tys. mieszkańców, wiele gmin powiatu ma bardzo ograniczone połączenia komunikacyjne z Częstochową. Mieszkańcy powiatu będą zmuszeni do podróżowania do oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów sądu, co w stopniu znaczącym przyczyni się do narażania ludności, będącej i tak w wielu wypadkach w niekorzystnej sytuacji materialnej, na dodatkowe i zbędne koszty.

Podstawowym zadaniem państwa jest zapewnienie dobrze funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości, dającego bezpieczeństwo obywatelom i zapewniającego porządek publiczny i ochronę zasadniczych wartości. Projekt rozporządzenia, nie tylko nie konsultowany z lokalnymi społecznościami i ich przedstawicielami, ale także, jak się wydaje, celowo niepublikowany i skrywany przed obywatelami stanowi załączek do likwidacji innych instytucji publicznych na terenie powiatu lublinieckiego, co zdaniem Rady Powiatu jest skandaliczne.

Rada Powiatu w Lublińcu nie wyraża zgody na szkodliwą i krzywdzącą decyzję, jaką jest zamiar likwidacji Sądu Rejonowego w Lublińcu, historycznie wpisanego w lokalne środowisko, której efektem będzie duże utrudnienie dla społeczności powiatu lublinieckiego w dostępności do wymiaru sprawiedliwości, zahamowanie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i powolna deprecjacja wspólnoty.



Wspomnienie o dr. Władysławie Liszkowskim

Dnia 15 lipca 2010r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie znamienity lubliniecki chirurg dr Władysław Liszkowski.

Dr Władysław Liszkowski urodził się 3 czerwca 1924 r. w Lublińcu.

Był synem podoficera Wojska Polskiego. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Gimnazjum Państwowym w Lublińcu, którą przerwała w 1939 r. wojna. W czasie wojny do roku 1943 pracował jako robotnik w firmie elektromonterskiej w Lublińcu, a następnie w firmie metalurgicznej w Bielsku aż do zakończenia wojny. Po wyzwoleniu wrócił do Lublińca. W roku 1946 uzyskał świadectwo dojrzałości i został studentem Akademii Medycznej we Wrocławiu, którą ukończył dnia 27 marca 1952 r. uzyskując dyplom lekarza medycyny. Wrócił do Lublińca, gdzie rozpoczął pracę w szpitalu, punkcie lekarskim w Kokotku, komisji lekarskiej oraz pogotowiu ratunkowym, pracując codziennie od 8.00 do 20.00. Pracując zawodowo, równocześnie pogłębiał swoją wiedzę zawodową, uzyskując w 1965 r. drugi stopień specjalizacji z zakresu chirurgii ogólnej. Powołany na stanowisko zastępcy ordynatora oddziału chirurgicznego w Lublińcu, funkcję tę pełnił aż do przejścia na emeryturę.

Dr Liszkowski całe swoje życie poświęcił Lublińcowi, gdzie pracował nieustannie, od uzyskania dyplomu aż do emerytury. Był nie tylko znamienitym chirurgiem, ale również znawcą historii miasta, które ukochał. Pracował ofiarnie nie tylko jako chirurg, ale też udzielał się społecznie na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, a także chóru kościelnego u Ojców Oblatów. Kochał swych pacjentów. Był życzliwy i przyjacielski dla lekarzy, zwłaszcza młodych.

Miałem zaszczyt pracować z dr. Liszkowskim ponad 20 lat. Ten doskonały chirurg o nadzwyczaj zręcznych palcach nauczył mnie nie tylko operować, ale szanować chorego człowieka i dla chorego poświęcić się nie bacząc na zmęczenie. Odszedł tak, jak żył, w milczeniu i pokorze i taki pozostanie w naszej pamięci.

lek. Jerzy Baranowski



Podsumowanie roku Powiatowego Urzędu Pracy

W ubiegłym roku urząd dysponował środkami Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego na łączną kwotę 3.323.500 zł, z czego wykorzystano 99,9% posiadanych środków. Pozwoliło to na zaktywizowanie ponad 400 osób bezrobotnych w 2011 r. oraz kontynuować uczestnictwo w programach rynku pracy rozpoczętych w 2010 r. przez 270 osób. Posiadane środki przeznaczone głównie na sfinansowanie staży (430 osób), szkoleń (75 osób), prac interwencyjnych (60 osób), robót publicznych (52 osoby). Ponadto udzielono 44 dotacji na podjęcie działalności gospodarczej i zrefundowano koszty utworzenia 15 stanowisk pracy.

W ramach realizacji projektu p.t. „Teraz my – pośrednik i doradca na rynku pracy-II” zatrudnionych w urzędzie było 3 pośredników pracy oraz 2 doradców zawodowych. Ograniczone środki na 2012 rok pozwolą kontynuować udział w projekcie przez 3 pośredników pracy i 1 doradcę zawodowego.

Po uzyskaniu wstępnych informacji o wysokości środków Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego przyznanych urzędowi na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2012 r. nastąpi podział tych środków. Umożliwi to osobom bezrobotnym i pracodawcom składanie wniosków na poszczególne formy wsparcia. O powyższym zostaną zamieszczone komunikaty na stronie urzędu www.puplubliniec.samorzady.pl

(red.)

Nowe oblicze szkoły

- Z ogromną radością i optymizmem przyjąłem wiadomość o tym, iż w niedługim czasie szkoła, której jestem dyrektorem drugą już kadencję, ulegnie rozbudowie i w znacznym stopniu zmieni się nie tylko „skromne oblicze szkoły stojącej przez lata na uboczu”, ale także zaplecze i standard pracy. Niestudnie uważano, a często nadal uważa się, że szkoła zawodowa – to przepustka w dalszą drogę życia dla uczniów, którzy borykają się z problemami z nauką, są mniej zdolni, mają mniejsze aspiracje i ambicje..... Mam nadzieję, że nowe, udoskonalone i nowoczesne oblicze szkoły odczaruje w dużym stopniu mentalność społeczeństwa, a w szczególności rodziców i młodzieży, iż zawodówka to miejsce dla nieudaczników bez perspektyw na realizację życiowych zamierzeń. Wierzę, że znajdą tutaj swój punkt odniesienia obdarzeni różnorodnymi talentami młodzi ludzie, niekoniecznie nie radzący sobie z nauką. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem, nie tylko rynku krajowego, na absolwentów szkół zawodowych – rzetelnie i kompetentnie podchodzących do wybranych i wykonywanych przez siebie zawodów, jestem przekonana, iż zmodernizowana, prężnie rozwijająca się szkoła z dobrą bazą dydaktyczną zmieni nastawienie do zawodówek, a tym samym zwiększy prestiż społeczny kończących ją uczniów – mówi **Joalanta Kardas**, dyrektor ZSZ

Zespół Szkół Zawodowych w Lublińcu to atrakcyjne miejsce kształcenia i zdobywania konkretnych zawodów.

- Myślę, że szkoła zawodowa daje młodym ludziom możliwość zdobycia zawodu, „fachu”, a co za tym idzie uzyskanie atrakcyjnej pracy i szybkie usamodzielnienie się. Często jest to także najlepsze rozwiązanie dla osób, które muszą zarabiać, ale jednocześnie nie chcą rezygnować z edukacji – mówi starosta **Joachim Smyła**.

Wychodząc naprzeciw potrzebom rynku pracy szkoła ma do zaoferowania bogatą i ciekawą ofertę. Najpopularniejszymi kierunkami kształcenia są: kucharz, mechanik i sprzedawca. Zaletą szkoły jest niewątpliwie to, że uczniowie mają możliwość kształcenia się w dowolnie wybranym przez siebie zawodzie, w zależności od zainteresowań, czy predyspozycji. W ciągu trzech lat nauki uczniowie zdobywają wiedzę teoretyczną i praktyczną.

Doskonałą okazją sprawdzenia siebie są organizowane rokrocznie przez szkołę międzyszkolne konkursy. Już po raz szósty w tym roku odbył się, wzbudzający duże zainteresowanie młodzieży, konkurs fryzjerski.

- Tak, jak w poprzednich latach uczestnicy zaskoczyli nas pomysłowością, kreatywnością i fantazją. Mottem tegorocznych zmagañ były „Cztery pory roku”, a dokładnie „Zima”, którą ostatnio trudno było zaobserwować za oknami, ale jej elementów nie zabrakło we włosach i stylizacji modelek – komentowała dyrektor Kardas.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku ZSZ był organizatorem XVI Ogólnopolskiego Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik i Piekarz. Do szkoły zjechali wytypowani w eliminacjach szkolnych najlepsi w województwie śląskim reprezentanci tej trudnej sztuki. Młodzi ludzie bez użycia zaklęć wyczarowali smakowite torty, chleby, bułki i chałki. „Wyczarowali”, bo „Świat bajek i baśni” był właśnie motywem przewodnim turnieju. Konkursy zawodowe są nie tylko zabawą, ale także sprawdzianem, laureatów obu konkursów wyłaniają bowiem mistrzowie zawodu. Wygrana czy wyróżnienie jest potwierdzeniem dobrego przygotowania ucznia do wykonywania zawodu. To świadectwo kwalifikacji dla ucznia i jego pracodawcy.

Przyszli adepci sztuki cukierniczej mają okazję uczestniczyć również w prowadzonych przez wysokiej klasy specjalistów warsztatach. Pod okiem mistrzów zawodu składają torty przy użyciu czekolady, masy cukrowej lub marcepanu. W ramach realizowanego przez szkołę projektu „Wspólnota lokalna szansą rozwoju” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Kapitał Ludzki uczniowie uczyli się składać oraz dekorować torty na bazie bitej śmietany, zdobyli umiejętności w zakresie wykonywania prostych dekoracji z czekolady oraz dekorowali torty w stylu angielskim.



Od sześciu lat szkoła organizuje konkurs fryzjerski

Szkoła wychodzi również naprzeciw tym, którzy jeszcze nie podjęli decyzji o dalszym kierunku kształcenia. Po raz pierwszy w ubiegłym roku ZSZ zorganizował dla uczniów III klasy gimnazjum warsztaty cukiernicze. W miłej i przyjaznej atmosferze, przy niewielkim wsparciu mistrza, gimnazjaliści przygotowywali ciasteczka bankietowe oraz kwiatowe dekoracje z masy cukrowej. Warsztaty przybliżyły im zawód cukiernika i wskazały korzyści wynikające z ukończenia tej szkoły.

Od ponad dziesięciu lat szkoła prowadzi międzynarodową wymianę z zaprzyjaźnioną Gewerbeschule w Rheinfelden, szkołą o podobnym profilu nauczania. Corocznie młodzież uczestniczy w realizacji tygodniowych programów, zarówno w Polsce jak i w Niemczech. Wyjazdy te pozwalają poszerzyć uczniom umiejętności językowe i zawrzeć nowe znajomości. W ubiegłym roku szkolnym młodzież ZSZ spotkała się z uczniami ze szkoły partnerskiej w stolicy Niemiec – Berlinie.

Zespół Szkół Zawodowych jest jedyną szkołą w powiecie, która systematycznie uczestniczy w zajęciach organizowanych przez Ośrodek Kultury Filmowej w Częstochowie. To już dziesiąta edycja programu Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, który powstał w ramach stowarzyszenia Nowe Horyzonty – organizatora jednego z największych festiwali filmowych, który odbywa się co roku we Wrocławiu.

Priorytetem szkoły jest wszechstronny rozwój uczniów. Prócz doskonalenia umiejętności praktycznych, szkoła stawia na wykształcenie teoretyczne. Uczniowie rokrocznie biorą udział i odnoszą duże sukcesy w Olimpiadzie Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej „Euroelektra” przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich oraz konkursie matematycznym „Matematyka w biznesie”.

Aneta Konieczny



Przyszli adepci sztuki cukierniczej mają okazję uczestniczyć w warsztatach prowadzonych przez wysokiej klasy specjalistów



Szkoła prowadzi międzynarodową wymianę z zaprzyjaźnioną Gewerbeschule w Rheinfelden

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej

O rozpoznaniu powołania, głoszeniu misji, „witaminie O” i recepcie na samotność
z Ojcem Tomaszem Jaroszem OMI - rozmawiała Aneta Konieczny

AK: Założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów M.N. – św. Eugeniusz de Mazenod wyznaczył rodzającemu się przed laty Zgromadzeniu zakonnemu jego misyjny charakter. W jaki sposób wypełniacie tę służbę?

TJ: Wielkim pragnieniem naszego Założyciela było odnowienie życia chrześcijańskiego w porewolucyjnej Francji. Wraz z kilkoma innymi kapłanami, którym przyświecał identyczny cel, oddał się głoszeniu misji parafialnych, by w ten sposób odrodzić wiarę w sercach ludzi. Zatem ten misyjny charakter naszego Zgromadzenia odnosił się pierwotnie do głoszenia kazań, rekolekcji, itp. w najbardziej zaniedbanych duchowo parafiach Prowansji. Dopiero z czasem, kiedy Zgromadzenie uzyskało aprobatę Stolicy Apostolskiej i wzrosło liczebnie, św. Eugeniusz na prośbę wielu biskupów posyłał Oblatów – mówiąc dosłownie - na krańce świata.

AK: Zdecydowaliście się na rezygnację z naturalnej kolei życia, małżeństwa, rodzicielstwa. Skoncentrowanie się na poszukiwaniu Boga nie oznacza w Waszym przypadku odcięcie się od ludzi, a wręcz przeciwnie - życie wśród Lubliniczian.

TJ: Każdy kapłan z ludzi wzięty dla ludzi jest ustanawiany (por. Hbr 5,1). My Oblaci staramy się być tak blisko ludzi, jak jest to możliwe, bo tego chciał nasz Założyciel, posyłając nas do najbardziej ubogich materialnie i duchowo. Stąd nasza lubliniecka wspólnota pełni różne posługi: szeroko rozumiane duszpasterstwo parafialne, katecheza w szkołach, posługa kapelana w szpitalu, więzieniu, DPS „Zameczek” czy DPS „Dom Kombatanta”, jak również głoszenie licznych misji parafialnych, rekolekcji, itp. To właśnie wśród tych ludzi, z którymi i dla których żyjemy, którym posługujemy, doświadczamy Bożej obecności i tym doświadczeniem Boga chcemy się dzielić. To jest nasza „naturalna kolej życia” – nasze powołanie.

AK: Pracuje Ojciec z młodzieżą, czy te doświadczenia wzbogacają w jakiś sposób?

TJ: Ks. Jan Twardowski, w jednym z wywiadów, powiedział, że „w życiu nie ma przypadkowych spotkań. (...) Każdego, kogo spotykamy, przyprowadza Bóg”. Te słowa odczytuję bardzo osobiście, gdyż tu w Lublinie, Bóg postawił na drodze mojego oblackiego życia wielu wspaniałych młodych ludzi, spośród których wyjątkowe miejsce zajmuje młodzież z naszej lublinieckiej wspólnoty Niniwa. Każdy z tych młodych, których Bóg postawił na mojej drodze, jest dla mnie Bożym darem, który nie tylko ubogaca, ale pomaga też dojrzewać i wzrastać mojemu oblackiemu powołaniu. Odnosi się to również do dzieci, z którymi praca przynosi mi ogromną radość. Za nich wszystkich Bogu dziękuję!

AK: Jak wygląda życie codzienne w zakonie?

TJ: Każda oblacka wspólnota ma swój rytm życia uwarunkowany rodzajem pełnionych posług. Ideałem, który nakreślił nam św. Eugeniusz de Mazenod jest wspólnota Apostołów z Jezusem. Jest zatem czas na wspólną i indywidualną modlitwę, obowiązki duszpasterskie, ale też i na wspólną rekreację.

AK: W Księdze Mądrości jest napisane „kto znalazł przyjaciela, ten znalazł skarb!”. Czy w zakonie rodzą się przyjaźnie?

TJ: Jestem przekonany, że wszędzie, gdzie żyją ludzie może zrodzić się przyjaźń. Ale nie możemy zapominać, że każdy z nas winien zabiegać przede wszystkim o przyjaźń z Jezusem!

AK: Podobno powołanie to marzenie Pana Boga o twoim życiu. Jaka droga prowadzi do spełnienia tego marzenia, jak zostaje się zakonnikiem?

TJ: Wolę stwierdzenie, że powołanie to droga do Boga. A tyle jest dróg do Boga, ile jest ludzi, bo dla każdego z nas Bóg przygotował wyjątkową drogę. Pytanie tylko, czy chcemy nią pójść, czy pozwolimy Bogu, by nas poprowadził przez życie. Jezus wybrał dwunastu Apostołów przede wszystkim po to, aby z Nim byli, i by mógł ich posłać głosić Dobrą Nowinę (por. Mk 3, 13-14). Aby to marzenie Boga się spełniło, trzeba pozwolić Mu się poprowadzić. Myślę, że zakonnikiem nie staje się tak od razu, mamy na to całe życie, grunt, by zawsze być blisko Boga i pełnić Jego wolę.

AK: Jak odczytał Ojciec swoje powołanie do kapłaństwa. Czy Pan Bóg obdarza kogoś powołaniem do konkretnej wspólnoty zakonnej? Dlaczego wybrał Ojciec Zgromadzenie Oblatów?

TJ: Św. Teresa od Dzieciątka Jezus w „Dziejach duszy” pisze, że Bóg nie daje pragnień niemożliwych do spełnienia. Odnosząc to do siebie, mogę stwierdzić, że i we mnie wzbudził Bóg pragnienie życia zakonnego. Nie jakiegokolwiek, ale właśnie w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów M.N., bo moim pragnieniem jest praca na misjach, a taki jest właśnie charyzmat oblatów. Dlatego zostałem Oblatem i nadsz懿ić się temu nie mogę, i za to jestem Bogu wdzieczny!



o. Tomasz Szafrński w Meksyku



oo. Marek Pisarek i Rafał Chłimiński w Turkmenistanie



o. Tomasz Szafrński w Meksyku



Misja w Turkmenistanie



Wyjazd z młodzieżą do Zakopanego

AK: Czasami mówi się, że dany kapłan czy zakonnik jest „z powołania” a inny – nie. Czy można pełnić tę funkcję bez powołania?

TJ: Wydaje mi się, że można. Ale wtedy będzie się tylko najemnikiem, a nie zakonnikiem!

AK: W życiu każdego człowieka pojawiają się kryzysy, lepsze i gorsze dni. Czy również Wam one towarzyszą? Jak sobie z tym radzicie?

TJ: Jak sama Pani zauważyła, kryzysy towarzyszą każdemu! Nawet kapłana, zakonnika one dosięgają. I trzeba być tego świadomym, stawić temu czoło, bo jak każde inne doświadczenie, tak i kryzys może przynieść dobre owoce w życiu duchowym kapłana, zakonnika – byleby był przeżywany z Bogiem.

AK: Aco z zakonnikami, którzy rezygnują z drogi powołania?

TJ: Oni tym bardziej potrzebują ludzkiego wsparcia, a przede wszystkim naszej modlitwy!

AK: Świat zmienia się w zaskakująco szybkim tempie, zmieniają się ludzie i ich potrzeby. Na szczęście niezmienna pozostaje potrzeba miłości i obcowania z drugim człowiekiem. Jaką macie receptę na zaspokojenie tych potrzeb?

TJ: Pozwolę sobie znowu przywołać tu ks. Twardowskiego, który powiedział, że człowiek został stworzony do tego, aby kochał i sam był kochany. Uważam, że jedną z recept na zaspokojenie tych potrzeb jest „witamina O”, tzn. obecność. Każdy z nas potrzebuje drugiego człowieka, by go kochać i czuć się kochanym, a do tego potrzeba obecności. W obecnym tempie życia wiele osób po prostu się mija, nie mają okazji, by razem przeżywać swoje życie, a to z czasem rodzi duchową pustkę i samotność, która jest „chorobą zabieganego człowieka”. A to trzeba leczyć! Jak? Najlepiej zastosować Jezusową terapię życia Ewangelią, bo ona otwiera człowieka na prawdziwe wartości, które sprawiają, że życie staje się piękniejsze i szczęśliwsze, bo przede wszystkim otwarte na Boga i drugiego człowieka.

AK: Do czego potrzebna jest zakonnikowi wspólnota? Czy to świadomość, iż przed Bogiem nie należy stawać samemu, pomoc w trudach codzienności, czy może potrzeba odczuwania wzajemnej życzliwości i ciepła płynącego od drugiego człowieka?

TJ: Nasze Konstytucje i Reguły mówią, że naszą misję wypełniamy we wspólnocie i przez wspólnotę, do której należymy (KKiRR 37). Coraz bardziej uświadamiam sobie i doświadczam tego, że wspólnota jest niezastąpioną przestrzenią, w której realizuje się i dojrzewa powołanie do życia zakonnego. To właśnie ona pociągnęła mnie do oblatów i jest dla mnie Bożą szkołą miłości. Poruszające, i zarazem wielkim wyzwaniem są dla mnie ostatnie słowa naszego Założyciela, który przed śmiercią, jako

swego rodzaju testament, powiedział: „Zachowujcie między sobą miłość, miłość, miłość, a na zewnątrz gorliwość o zbawienie dusz!”. Z tego najważniejszego egzaminu życia – miłości, oceni nas kiedyś Bóg.

AK: *Dziękuję za rozmowę.*



Zjazd Niniwy w Siedlcach,
z lewej strony o. Tomasz Jarosz

Wikariusz - O. Tomasz Jarosz OMI
Urodził się 5 grudnia 1983 roku w Gorzowie Wlkp. Pochodzi z Drezdenka (woj. lubuskie). Na drogę obłackiego życia wszedł w 2003 roku, kiedy to rozpoczął roczny nowicjat na Świętym Krzyżu. W 2004 r. rozpoczął studia w WSD w Obrze, gdzie w 2008 r. złożył profesję wieczystą, a 29.05.2010 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach pracował jako duszpasterz w Zahutyniu k. Sanoka, a od września 2010 r. w Lublińcu, gdzie przygotowuje się do pracy misyjnej w Meksyku.

Sukces Klubu Skata

W VIII Mistrzostwach Opolszczyzny w skacie sportowym, po szóstej kolejce, w której brało udział 106 zawodników zakwalifikowało się 16 graczy, w tym dwóch z Lublińca: Leopold Dybowski (3 miejsce pucharowe) oraz Andrzej Szimber (5 miejsce pucharowe).

Przypominamy, że pasjonaci skata spotykają się w każdy poniedziałek od 9 stycznia o godz. 17.00 w Miejskim Domu Kultury w Lublińcu.

(red.)



Zawodnicy Klubu Skata w Lublińcu, od lewej:

Morgus Otman, Hubert Halupczok, Leopold Dybowski, Michał Króliczek i Andrzej Szimber

Wspólne Kołędowanie

Już po raz trzynasty w Zespole Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu odbyło się Wielkie Świąteczne Kołędowanie.

Impreza o charakterze integracyjnym zgromadziła zespoły artystyczne z 12-stu placówek oświatowych z terenu powiatu lublinieckiego.

Gościem specjalnym uroczystości byli uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I-go stopnia, którzy wystąpili z instrumentalną wersją tradycyjnych kołęd. Cała impreza, w połączeniu z przepiękną dekoracją wykonaną przez szkolną pracownię malarstwa emocjonalnego stworzyła żywe i barwne widowisko.



Koncert Kołęd

Program rozpoczął się przypomnieniem początku tzn. zwiastowania "Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi". Następnie zaprezentowano kołеды znane, mniej znane, ale zawsze chętnie słuchane: "Cicha noc" czy "Z narodzenia Pana". Mogliśmy wysłuchać także pastorałek, m.in. "Pastorałkę moją" oraz finałową "Pastorałkę opolską" ze słowami ks. Zbigniewa Bienkiewicza i muzyką skomponowaną przez Czesława Płaczka. Nieoczekiwanie gwiazdami koncertu okazały się trzy dziewczynki zaproszone przez Annę Płaczek do wspólnego śpiewania. W mistrzowskim wykonaniu Julii, Hani i Zuzi wysłuchaliśmy pastorałki „Bosy Pastuszek”. Występ zarówno tych starszych, jak młodszych artystów nagrodzono gromkimi brawami.

(KA)



W trakcie imprezy ogłoszone zostały wyniki z rozstrzygnięcia konkursu na najładniejszą Szopkę Bożonarodzeniową, do którego zgłoszono aż 57 szopek. Pierwsze miejsce zdobyło Przedszkole Miejskie Nr 2 w Lublińcu (grupa 6 - cio latków), II miejsce - Zespoły rewalidacyjno-wychowawcze z Zespołu Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu, a III - Magdalena Obrzud ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Lublińcu. Wyróżnienia otrzymali: Michał Bensch, Kamil Chmiel z rodzicami i Milena Sławik z ciocią.

(red.)



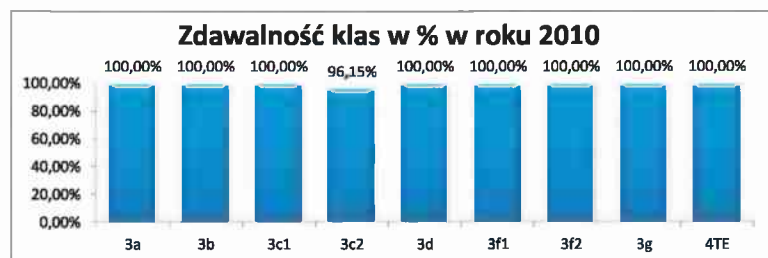
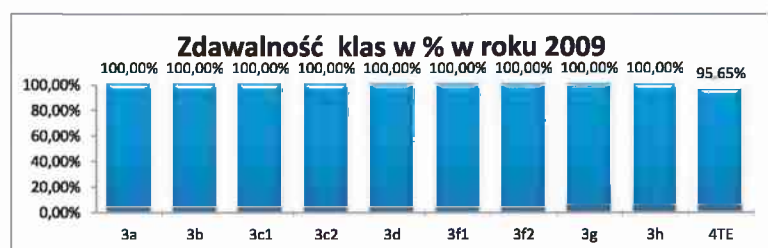
Matury w %

W bieżącym numerze „Ziemi Lublinieckiej”, prezentujemy Państwu, przygotowane przez Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, zestawienia wyników egzaminów maturalnych na przestrzeni ostatnich trzech lat. Wyniki te prezentujemy w różnych ujęciach tabelarycznych, ukazując także poziom zdawalności w poszczególnych szkołach na terenie Powiatu Lublinieckiego.

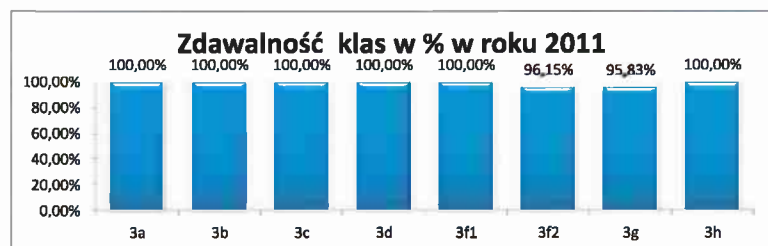
WYNIKI MATUR

I LO IM. ADAMA MICKIEWICZA ORAZ TECHNIKUM NR 1 W LUBLIŃCU W LATACH 2009, 2010 I 2011

Zdawalność egzaminu maturalnego w szkole jest na najwyższym poziomie. Wykresy przedstawiają zdawalność w kolejnych latach w poszczególnych klasach

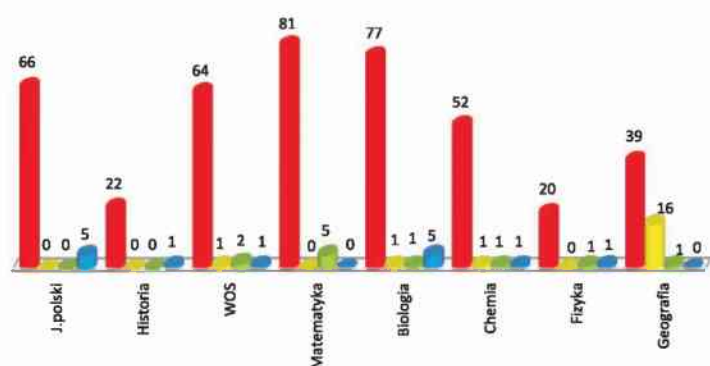


W ROKU 2010 BYŁA 100% ZDAWALNOŚĆ W TECHNIKUM NR 1 ZARÓWNO EGZAMINU MATURALNEGO JAK I POTWIERDZAJĄCEGO KWALIFIKACJE ZAWODOWE



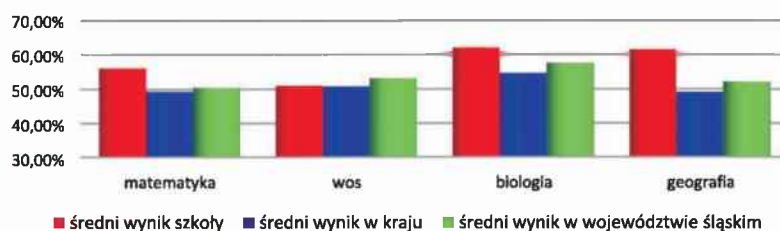
Liczba uczniów zdających maturę na poziomie rozszerzonym w latach 2010 i 2011 w szkołach powiatu lublinieckiego

■ I LO im. A. Mickiewicza w ZS nr 1 ■ II LO w ZSOT
■ LO im. E. Stein KSW ■ LO Psary



WYNIKI MATUR NA POZIOIMIE ROZSZERZONYM UMOŻLIWIAJĄ STUDIA NA ELITARNYCH KIERUNKACH RENOMOWANYCH UCZELNI

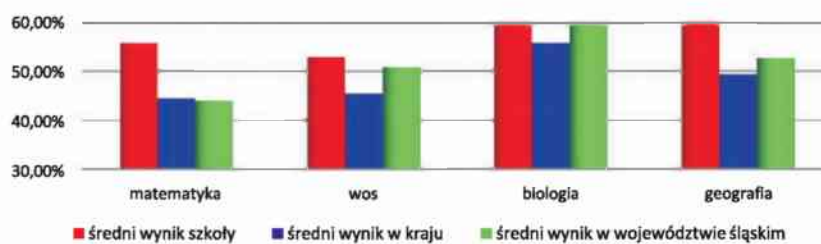
średni wynik matur w I LO im.A.Mickiewicza zdawanych na poziomie rozszerzonym w 2010 r.



średni wynik matur w I LO im.A.Mickiewicza zdawanych na poziomie rozszerzonym w 2010 r.



średni wynik matur w I LO im.A.Mickiewicza zdawanych na poziomie rozszerzonym w 2011 r.



średni wynik matur w I LO im.A.Mickiewicza zdawanych na poziomie podstawowym w 2011 r.



Spotkanie w ramach Nowych Horyzontów Edukacji Filmowej

Młodzież Zespołu Szkół Zawodowych uczestniczyła już po raz trzynasty w warsztatach filmowych z cyklu **Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej**. Tym razem uczestniczyliśmy w prelekcji i pokazie kanadyjskiego filmu „C.R.A.Z.Y.”, który podejmował problem wkraczania młodego człowieka w dorosłość i poszukiwania przez niego tożsamości. Trudny temat został w filmie przedstawiony w sposób delikatny i łączył elementy komedii oraz dramatu. Zaprezentowana przed seansem prelekcja umożliwiła lepsze zrozumienie filmu i stworzyła przestrzeń dla dyskusji.

Zespół Szkół Zawodowych bierze udział w projekcie już po raz drugi. Jest to obecnie jedyna szkoła w powiecie, która systematycznie uczestniczy w zajęciach organizowanych przez Ośrodek Kultury Filmowej w Częstochowie. W minionym roku szkolnym uczestniczyliśmy w projekcjach z cyklu „Trudne tematy”, od października młodzież wybrała program pod tytułem „Kino współczesne”, który prezentuje ciekawe filmy z ostatnich kilku lat: rosyjski „Tlen”, japońskie „Pożegnania”, amerykańskie „Wyjście przed sklep z pamiątkami” czy duńskie „W lepszym świecie” to tylko niektóre z propozycji. Wszystkie te dzieła łączy jedno – są to filmy wartościowe artystycznie i interesujące dla młodych widzów. Chcemy w ten sposób pokazać, że poruszanie ważnych problemów wcale nie musi być nudne i przekonać uczniów do dalszych poszukiwań. Dyskusje prowadzone po projekcjach świadczą, że udaje się ten cel zrealizować.

To już dziesiąta edycja programu **Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej**, który powstał w ramach stowarzyszenia **Nowe Horyzonty** – organizatora jednego z największych festiwali filmowych, który odbywa się co roku we Wrocławiu. Festiwal pokazuje oryginalne i nowatorskie dzieła oraz gości wybitnych artystów (w tym roku gwiazdą był jeden z założycieli Monty Pythona, wybitny angielski reżyser Terry Gilliam – „Parnassus”, „Fisher King”). W ramach festiwalu odbywają się warsztaty dla nauczycieli z całej Polski, którzy uczynili z filmu ważny element pracy



dydaktycznej – uczestniczy w nich systematycznie także piszący te słowa.

Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej zostały włączone w tym roku do projektów Filmoteki Szkolnej – inicjatywy edukacyjnej Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i uzyskały patronat Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. NHEF to także pakiet edukacyjny „Czy wierzysz w to, co widzisz?”, który umożliwia przybliżenie uczniom zagadnień filmowej teorii. **Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej** goszczą obecnie w 22 miastach w całym kraju. Może kiedyś zawitają do Lublińca.

Sławomir Domański

Rozstrzygnięto konkurs „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”

Na terenie Ośrodka Edukacyjnego Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Kalinie, 10 stycznia br., odbył się III etap XI edycji konkursu **Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski**. Uczestniczyli w nim uczniowie ze szkół gimnazjalnych z Aleksandrii, Koszęcina i Lubecka. Zwyciężyła drużyna reprezentująca szkołę w Aleksandrii (uzyskując 154 punkty), której opiekunem był Pan **Roman Ociepa**. Gimnazjum to będzie reprezentować Park Krajobrazowy „Łasy nad Górną Liswartą” w IV (wojewódzkim) etapie konkursu. Zwycięską drużynę reprezentowali: **Adrian Prokopowicz, Mateusz Matuszczyk, Dawid Bucki, Marcin Ciuk**. Nagrodę z rąk pani Kierownik Ośrodka Edukacyjnego Zespołu Parków Krajobrazowych **Krystyny Bartocha** za największą ilość punktów odebrał **Paweł Matuszek** z Gimnazjum w Lubecku. Patronat nad III etapem konkursu objął Wójt Gminy Konopiska Pan **Jerzy Socha**, który zapewnił słodki poczęstunek, nagrody dla laureatów ufundował WFOŚiGW w Katowicach. Nagrodę w tym dniu otrzymała również **Zosia Smyła** z przedszkola w Lublińcu za zdobycie I miejsca w konkursie plastycznym „Pamiętamy

i dokarmiamy”. Gratulujemy! Zapraszamy wszystkich do działań edukacyjnych, informacje znajdują się na stronie www.zpk.com.pl.

(red.)



Laureat konkursu
Paweł Matuszek

Matematyka mocną stroną „Adasia”

Aż 61 uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Lublińcu wzięło udział w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „ALFIK”. Konkurs odbył się w listopadzie 2011 roku, a wyniki z komisji konkursowej otrzymano w styczniu 2012. Spośród kilku tysięcy uczniów z całej Polski, którzy startowali w „ALFIK”-u, aż 11 uczniów lublinieckiego „Mickiewicza” zostało laureatami tego prestiżowego konkursu, a są to: **Szymon Dyczkowski, Kamil Musik, Marek Kozłowski, Dawid Melnarowicz, Maciej Zębik, Tymoteusz Radłowski, Agnieszka Zyśko, Damian Dombek, Marek Hadrian, Szymon Witczak i Robert Pyrek.**

Laureaci tego konkursu potwierdzają swój wysoki poziom w innych zawodach matematycznych, są dobrze przygotowani do szkolnych diagnoz i testów kończących szkołę, a także do podejmowania ambitnych programów indywidualnych w liceach a przede wszystkim świetnie zdają maturę z matematyki.

Jednym z takich ambitnych wyzwań jest udział w roku szkolnym 2011/2012 w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Matematycznej ucznia **Marka Kozłowskiego** z klasy 1a, której wyniki poznamy pod koniec stycznia. Trzymamy kciuki za Marka, aby wzorem uczniów z ubiegłych lat (między innymi **Patrycji Osadnik, Dawida Podymy, Angeliki Stelmach, Krzysztofa Jaskóły**) zakwalifikował się do kolejnego etapu olimpiady ogólnopolskiej.

Młodzież z Zespołu Szkół nr 1 uczestniczy również w Ogólnopolskim Projekcie Internetowym „Matematyka – nauka e-learningowo”. Aktualnie jest rozpoczęta trzecia edycja konkursu. W drugiej edycji projektu brało udział ponad 600 uczniów z województw: małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego. Dużym osiągnięciem może poszczycić się uczeń **Damian Dombek**, który w powyższym projekcie uzyskał 8 miejsce na poziomie rozszerzonym i 20 stycznia odebrał nagrodę na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

(red.)



Nowe legitymacje policyjne

Od 1 stycznia 2012 roku obowiązują nowe wzory legitymacji policyjnych. Wyglądem przypominają te dotychczas używane, mają jednak więcej zabezpieczeń. Policjanci będą się nimi posługiwać przez trzy kolejne lata. Nowe dokumenty mają formę karty wykonanej z wielowarstwowego poliwęglanu o formacie zbliżonym do kart płatniczych czy dowodów osobistych. Posiadają beżowo-niebieskie tło z widocznymi powtarzającymi się napisami POLICJA. W części awersowej obok zdjęcia funkcjonariusza znajduje się godło państwowe, nazwa miejsca pełnienia służby oraz gwiazda policyjna. Poniżej gwiazdy zapisana jest data ważności – 31.12.2014. Pod zdjęciem policjanta umieszczone są jego numer identyfikacyjny, imię i nazwisko oraz stopień. Rewersowa strona legitymacji posiada duży złoty napis POLICJA, wizerunek twarzy policjanta oraz numer legitymacji. Beżowo-niebieskie tło znajduje się tylko po prawej stronie. Zastosowane zabezpieczenia, takie jak hologram, farba zmienna optycznie czy druk wypukły, chronią nowe legitymacje służbowe policjantów przed podrobieniem i przerobieniem.

(red.)



Indywidualnie planowane kominki z szamotu!!! Obudowy z kafli i kamienia na życzenie klienta

KAMINKI
DELUXE
dł. Szydek



Wystawa:
Centrum Meblowe Agata
ul. Lubliniecka 30
Dobrodzień I piętro

0 722 00 30 20

www.kaminki-deluxe.pl
biuro@kaminki-deluxe.pl

Ziemia LUBLINIECKA - gazeta powiatowa

Redaktor naczelny: Jan Myrcik

Wydawca: Powiat Lubliniecki

Adres redakcji:

Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7

tel. 34 35 10 500, wew. 601, fax 34 35 10 511

e-mail: gazeta@lubliniec.starostwo.gov.pl

Nakład: 10 000 egz.

Skład i druk: Drukarnia **MikoPol**

Radzionków, ul. Nałkowskiej 51, tel. 32 289 82 75

e-mail: biuro@mikopol.com.pl

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój 21. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



OGŁOSZENIE O NABORZE DO PROJEKTU „NA PRZEKÓR. NA WPROST.”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu zaprasza osoby chętne do udziału w projekcie systemowym „Na przekór. Na wprost.” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

PROJEKT ADRESOWANY JEST DO OSÓB OPUSZCZAJĄCYCH
PLACÓWKI OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE I RODZINY ZASTĘPCZE
ORAZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH,
KTÓRE JEDNOCZEŚNIE SĄ W WIEKU AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ (15-64 LATA) I ZAMIESZKUJĄ
NA TERENIE POWIATU LUBLINIECKIEGO

OSOBOM, KTÓRE WYRAŻĄ WOŁĘ UCZESTNICZENIA W PROJEKcie OFERUJEMY

BEZPŁATNIE:

- szkolenia, warsztaty, kursy
- turnus rehabilitacyjny wraz z dojazdem
- niezbędne materiały szkoleniowe

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do Projektu
proszone są o kontakt z Biurem Projektu
w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu
przy ul. Sobieskiego 9
tel. 034 356 32 57

www.efs.gov.pl